

# Mieszkania tanieją, chętnych brak

4 grudnia 2011

Bańka cenowa na rynku mieszkaniowym pękła. Jeszcze w styczniu 2010 r. analitycy Home Broker przewidywali 6-procentowy wzrost cen. W listopadzie br. szacowali ponad 3-procentowe spadki.

Dla nabywcy 50-metrowego mieszkania kupowanego po 7736 zł za m<sup>2</sup> (średnia krajowa) taki spadek cen może oznaczać 12 tys. zł oszczędności. Jednak to dopiero początek obniżek. Deweloperzy bronią się, jak mogą, przed przyznaniem, że nadchodzi załamanie cenowe, ale ponad 80 proc. doradców nieruchomości Home Broker jest przekonanych, że ceny mieszkań nadal będą spadały.

Załamanie może okazać się głębokie, bo banki przykręciły kurek z kredytami, a rząd zlikwidował program „Rodzina na swoim”, w którym młode małżeństwa otrzymywały dopłaty do pożyczek. Pozostałych potencjalnych nabywców od zaciągania kredytów skutecznie odstrasza nadciągający kryzys i widmo bezrobocia.

Skutek jest taki, że w III kwartale liczba i wartość udzielonych kredytów spadła o 4 proc. w porównaniu z II kwartałem. Bankowcy nie liczą na poprawę w ostatnich trzech miesiącach. – Jeśli te przewidywania się potwierdzą, będzie to sygnał dla rządu i parlamentu, że nadszedł czas na odważne decyzje w polityce mieszkaniowej – uważa Jacek Furga ze Związku Banków Polskich. Niepokój banków nie dziwi. Obecnie 60 proc. portfela kredytowego stanowią właśnie pożyczki na zakup mieszkania.

Autor: Dorota Skrobisz

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezależna.pl